

(1473)

Nro.

185.

DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW
W LWOWIE.

Dnia 11go Listopada 1794.

Gazety CLXXVIII.

POLSKA.

Dalja kontynuacja doniesienia o insurrekcyi Wielko - Polskiej.

Dopiero dnia 24 t. m. zebrawszy si-
ly zbrojney do 600. głów stanęli pod
Rabinem, tam spisali formalny Akces
do Insurrekcyi *Krakowskiej*, osoby do
Kommissyi porządkowey, i Sądu krymi-
nalnego wybrali. Po czém Akt cały w

B 9

Ko-

Kole obozowém był przeczytany, i przy-
sięgi na posłuszeństwo władzom Kraio-
wym przez insurrekcyą postanowionym
wykonane zostały. W niedostatku zaś
Kassy publiczney każdy na początkowe
potrzeby powstania złożył ofiarę, iaką
mu w ów czas złożyć możność dozwala-
ła.

Z pod *Rabina* siła zbroyna udała się
do *Szmigla*, gdzie mieżkańcy mimo
związku ięzyka i wyznania, które ich
łączyć z nieprzyjacielem zdawały się,
ogłoszenie powstania natchętniey przyię-
li, i broń iaką mieć kto mógł złożyli.
Ztamąd poszli pod *Racad* niedaleko
Kościany: gdzie doszła ich wiadomość,
że do *Kościany* *Prusacy* w liczbie 400.
piechoty i 200. jazdy z kommandy Jene-
rała *Mannsteina* przybyli, i na dwie
części rozdzielili się, iedna stała w samém
mieście, druga na gościńcu. Na tę ude-
rzyć nasi determinowali się; iakoż nasze
pikiniery w liczbie 120. wpadli na nich
z takim impetém, że zaraz szyki kara-
binierom; i iegrom połamali: ludzi 30.
ubili, i cały ekwipaż Jenerała *Mannstei-
na* zabrali, ale postrzegając, że silniey-
szy sukurs *Pruski* z armatami nadcho-
dzi pod wieś *Meby* reysterowali się.

Woylko toż insurrekcyine dotąd z samych strzelców, pikinierów i kofynierów złożone, z przybywających co raz ochotników wzrastać poczęło, i dopiero w *Słupcy* z korpusem Jenerał Lieut. *Madalińskiego* się złączyło.

W Woiewodztwie *Sieradzkiém* za namową Ob. Jgnacego *Błeszyńskiego* staroisty *Brodnickiego* ziechawszy się do domu iego w *Zlaczemie* uchwaliliśmy zbrojny zjazd na miejsce o pół mili od *Sieradza* w lesie w celu uderzenia na komendę *Pruską* w tém mieście konfystuującą. Ci, którzy żadney broni nie mieli szyny żelaza nakosztali pałaszów rosklepać kazali, a tak wszyscy do powstania pierwiastkowego należący zbrojni na miejscu umowioném stanęli. Mieszkańcy miasta *Sieradza* weszli z nami w porozumienie, rozstawili albo pewności naszej sekretne pikiety, a jedna z nich strzeliła do żyda dającego znać o zbliżeniu się naszym. Uderzyliśmy natychmiast o godzinie 1. po północy na *Prusaków*, którzy się w ratuszu bronili, lecz utraciwszy 4. po godzinném strzelaniu zrzęczney broni, poddać się nam musieli, liczba ich 42. gemeynow, 3. uterofficyerów, i 1 kapitan. Z naszych ani zabitego, ani rannego nie było żadnego. W
ma-

magazynie zdobyliśmy 2500. korcy owsa, 1000. korcy żyta, 800. beczek soli, a w kassie 700. talarów. W dniu tym Akt powstania do *archivum* oddany i ogłoszony został Obywatele *Lipski i Zbiemski* Jenerałami korpusu naszego obrani, a X. Ostrowski Rotmistrzem, który zebrawszy pierwey 20. ludzi z nami się złączył.

Odebrawszy przysięgę od żołnierzy *Pruskieb*, iako więcey przeciw Polszcze wojować nie będą, odestaliśmy ich z przyzwoitą ludzkością wraz z officyalistami Królewskim ku gracy *Śląskiej*.

Dnia 6 Września Kommenda nasza ruszyła ku *Łęczycy* w zamiarze attakowania stojącego tam garnizonu, lecz dla powiększenia siły nieprzyjaciół wstrzymać się musiała.

W tymże czasie rezerwa 50. głów zostawiona w *Sieradzu* reysterować się musiała przed nadchodzącym korpusem Polkownika *Bonina*, ten zrabował całe miasto, i ruszył ku *Piotrkowi*, a odebrawszy sukurs 150 piechoty, i 800. iazdy obrócił marsz na *Sieradz* ku *Kaliszowi*, obywatele całego Woiewodztwa, iedni z wlystkiego nawet z inwentarza ogłoszeni, a drudzy, iako to: *Karśnicki*, Kasztelan *Wieluński*, *Bąkowski*, *Barochomski* &c. do *Nissy* fortecy *Śląskiej* w kay-

w kaydanach są zaprowadzeni. *Prusacy* pastwili się nawet nad słabą pcią tak żonę Obywatela *Kozmińskiego* Rotmistrza korpusu naszego, i *Gatkiewiczównę* Pannę zamordowali, a *Krakowską* pałaszami zrabali. Złożyli Obywatele w ofierze co tylko mieli, w pieniądzech, płutnach; furazach, i broni wszelakiego gatunku.

W tymże czasie powstało także Woiewodztwo *Kaliskie*, w *Pyzdrach* uzbroieni obywatele w liczbie 1200. małe komendy Pruskie ściągali i znosili, *Skorzemski* J. M. *Kaliski* w *Kole* zniósł ze wszystkim 150. huzarów *Pruskich*, z *Kutna* tam od dywizyi Półkownika *Sekulego* przybyłych.

Woiewodztwo *Gnieźnieńskie* powstało w *Gnieźnie*, lecz tu dla nadeszłego silnego nieprzyacielskiego korpusu nie można się było długo utrzymywać. Przy zabranym magazynie *Pruskim* postawiono 2 *Kossynierów*, i oraz ich nauczono, że nikogo puszczać, nikomu ustępować nie mają; i że przeciwko nieprzyjacielowi bronić powinni, chociażby i życie utracić mieli. W tym za niespodziewanem nadejściem *Prusaków*, nasi
tak

tak spiesznie musieli uchodzić, że owych dwóch z warty ściągnąć czasu nawet nie było. Zastali ich więc Prusacy na miejscu, i zaraz im ustąpić kazali, ale ci powiedzieli, że nie ustąpią, póki im komenda Polska nie każe, a gdy ich gwałtem odpychać chciano, brónili się mężnie swemi kofami póty, póki od ognia kilka razy do nich danego na placu nie legli. „

Rapport Jenerała Dąbrowskiego z Bydgoszczy dnia 2. Października do Rady Naywyższej odesłany.

W tym momencie dobyłem Bydgoszczy szturmem. *Sekuli* gdy doniego posłałem, aby się poddał, głupim mię nazwał, i Majora Zabłockiego chciał kazać zastrzelić. W szturmie *Sekuli* śmiertelnie raniony. W tym momencie zwyciężywszy go z naywiększą ludzkością z nim się obchodzę. Jak wiele jest zabitych, ranionych, i kto się naylepiey dystyngwował wszystko to późnicy opiszę. Z tych liczby jest oddawca listu Major *Molski*, któremu Naczelnik da wiareę cokolwiek on o szczegółach tey akcji doniesie. Niewolników mamy 300. Kof-
sy-

fyniery *Wielko-Polskie* nayszczegóniey się dystryngowały.

List donoszący o szczegółach wzięcia Bydgoszczy pod 6. Października pisany, z tegoż miejsca.

Od czasu ekspedycyi Kuryera z *Gniezna* wymaszerowaliśmy w granice dawnego Kordonu *Pruskiego*. Wszedłszy do naypierwszych miast, to jest: *Znina*, i *Gąsawy*, przyięci byliśmy z radością, nie załtaliśmy w tych miastach nieprzyiaciela, aż dopiero w miasteczku *Łabiszynie* w liczbie 21. wraz z officyerem, który zamknąłszy się w Klastorze szturmowany przez pół godziny, poddać się musiał. Tegoż dnia z północy nieprzyiaciel pod kommendą *Sekulego* niespodzianie napadł na obóz nasz, lecz również nad iego spodziewanie odpartym z znaczną stratą został, straciwszy tak trupem położonych, iako i rannych, których po drodze pozostawiać musiał w liczbie 60. głów między którymi był 1. Podpółkownik Reyterował się aż pod *Bydgoszcz*, z naszych zaś 9 na placu, i tyleż rannych między którymi Major *Jarzębowski* w 24. godzinach z postrzału umarł. Posuwając się z korpusem obser-

WA-

wacyiném Jenerał *Rymkiewicz* do *Bygogoszcy* opanował mieysca naydogodniejszye do attaku nieprzyiaciela, i zważywszy iego siłę za złączeniem się Jenerałów *Madalińskiego* i *Dąbrowskiego* zaczął się atak z nieprzyacielem od godziny 9. z rana aż do 12. w południe. Lecz w przod po podwóynym wystrzale z armat posłał do Kommendanta Jenerał *Dąbrowski*, aby się poddał, lecz gdy propozycya nie była przyęta, przypuszczony był szturm do miasta, którego z łatwością dostawszy, wzięliśmy w niewolę iuż rannego kommendanta *Sekulego* (a ten po 3. dniowém cierpieniu umarł) 1. Półkownika, 1. Podpółkownika, i kilku sztabowych officyerów. Prócz kilkudziesiąt gemeynów na placu pozostałych mamy ieńców 300. z naszej zaś strony 4. na placu, 3. rannych. To zwycięstwo otwiera nam drogę do dalszych pomyslności.

Reszta potem.